

Śmieci wg. Pałasińskiego

Był już „historyk” redaktor „Gazety Wyborczej” Michał Cichy, który oskarżył Armię Krajową o mordowanie Żydów po Powstaniu Warszawskim, była „artystka”, która zawiesiła genitalia na krzyżu, twierdząc że tworzy dzieło sztuki, pojawił się też w „Gazecie Wyborczej” politolog i filozof Tomasz Żuradzki, któremu patriotyzm kojarzy się z rasizmem, a ostatnio „zabłysnął” dziennikarz TVN Jacek Pałasiński, który w pielgrzymkowym tłumie na Jasnej Górze ujrzał kupę ludzkich śmieci. Licytacja w opluwaniu Polski, szydzeniu z naszej tradycji i religijności przybiera na sile. Zaczęła się wraz z pojawieniem się „Gazety Wyborczej”, która jak mogła broniła byłych komunistów przed ich marginalizacją w społeczeństwie po przełomie roku 1989 r., (lepszy stary komuch niż Polak-katolik). Równocześnie publikowała swój poprawny politycznie liberalny dodatek religijny. Medialnych szulerni, w których można grać bezkarnie kartami nienawiści do Polski przybywa. Osłabiona na rynku „Gazeta Wyborcza” zyskała wsparcie w szybko rozwijającej się TVN. To z tego koncernu wywodzi się Jacek Pałasiński, ich były rzymski korespondent. Ostatnim internetowym paszkwilem na polski katolicyzm zapewnił sobie mocną pozycję w spółce, w której jeszcze nie tak dawno szefem programowym był oficer komunistycznych WSI. Jednak jak wynika z komunikatu tej stacji, przeszłość tego oficera nie miała żadnego wpływu na program, wręcz przeciwnie, Milan Subotić wykazywał się „obiektywizmem i bezstronnością”. Takim samym

„obiektywizmem i bezstronnością” wykazuje się w swojej dziennikarskiej pracy redaktor Jacek Pałasiński. Z pewnością skupi teraz na sobie dużo medialnego światła, wchodząc mocnym, „wiarygodnym” tekstem „na salony”.

Kto przeliczytuje teraz Pałasińskiego, który tysiące ludzi zgromadzonych na pielgrzymce na Jasnej Górze uważa za: mentalnie zakorzenionych w komunizmie, niewykształconych, najmniej twórczych, rozkradających własność prywatną i publiczną, podłych i głupich, nienawistnych, donosicieli i szmalcowników. Wśród łagodniejszych określeń użytych przez Pałasińskiego znalazły się: mieszkających w małych krzywych, szarych domach, żyjących na zasiłku, nie potrafiących wybudować gładkiej szosy oraz zabobonnych. To charakterystyczne, że takich „dziennikarzy” jak Jacek Pałasiński zatrudnia właśnie TVN, skądinąd - „Laureat Marki Najwyższej Reputacji w 2007 roku” w kategorii „media”, w konkursie reputacji marek, zwanym „Premium Brand”. Kojarzenie stacji z Subitićem, agentem WSI, jak widać nie zaszkodziło TVN, wręcz przeciwnie. Kolejne miejsca w tym konkursie-kuriozum zajęły: Polsat, Radio Zet, RMF-FM i TVP. Dopiero na 9 miejscu znalazła się „Gazeta Wyborcza”, co potwierdza przypuszczenia, że jej reputacja jako marki nie ma już dla „salonu” takiego znaczenia jak dawniej. Wciąż jednak wielu, jak Pałasiński uważa, że tam właśnie, podobnie jak w TVN lokuje się „Polska czysta, szlachetna i mądra”.

Obie firmy, „Gazeta Wyborcza” i TVN ślą ostatnio do sądów akty oskarżenia wobec tych, którzy „podważają ich wiarygodność jako nadawcy”. Słowa krytyki pod swoim adresem uważają „za zamach” zagrażający bezpośrednio „pozycji, udziałowi w rynku i oglądalności”. Szczególnie są wyczuleni na „zniesławiające słowa” i „naruszenia dobrego imienia”. Instytucja, firma, telewizja, gazeta jako pewna prawna zbiorowość mogą domagać się przed sądem zaniechania krzywdzących działań, żądać przeprosin i pieniężnego odszkodowania.

Co ma jednak zrobić wielotysięczna grupa wiernych, którzy po pokonaniu często setek kilometrów w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę przeczytają o sobie, że są podli, głupi, kradnący, zakorzenieni w komunizmie i pełni szmalcowników. Jak mają się zachować ludzie, którzy idąc do Częstochowy, by się modlić w ważnych dla siebie, kraju, Kościoła intencjach usłyszą o sobie takie opinie, że są prawie jak śmieci? Tu nikt nie może mieć wątpliwości, że słowa Jacka Pałasińskiego są ciężkim zniesławieniem. Kto zatem stanie w obronie zaatakowanych potwornym kłamstwem ludzi? Kto upomni się o „dobra osobiste” pielgrzymów, ich kapłanów, wszystkich razem i każdego z osobna? Kto w ich imieniu wystąpi do sądu z żądaniem przeprosin, zadośćuczynienia i odszkodowania, choćby na cele społeczne? Nie ma takiej instytucji. Ich dobrego imienia nie obroni żadna Premium Brand, bo nie ma konkursów na żarliwość wiary i szczerłość modlitwy. Może upomni się o nich Polski Episkopat, Prymas Polski, Jasnogórski Zakon Paulinów, Akcja

Katolicka, a może nowopowstała w TVN redakcja katolicka z księdzem Kazimierzem Sową? Czy w obronie polskiego pielgrzyma przemierzającego historycznym, patriotycznym szlakiem drogi do Jasnogórskiej Pani stanie redakcja Tygodnika Powszechnego? A może autorzy stałego dodatku religijnego „Gazety Wyborczej”. Czy w obronie naruszonej ludzkiej godności wystąpi przewodnicząca Rady Etyki Mediów Magdalena Bajer? Nie sędzę, bo była to pielgrzymka Rodziny Radia Maryja, którą po raz 15. zorganizował ojciec dyrektor Tadeusz Rydzyk i w której uczestniczył premier naszego kraju Jarosław Kaczyński.

Wojciech Reszczyński